

Jerzy Grześkowiak

Podstawowe funkcje Kościoła w życiu rodziny

Seminare. Poszukiwania naukowe 7, 39-69

1985

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PODSTAWOWE FUNKCJE KOŚCIOŁA W ŻYCIU RODZINY

Małżonkowie, tworząc wspólnotę życia i miłości, która ze swej natury zmierza do prokreacji potomstwa, są żywą komórką Kościoła — Ciała Chrystusa. Małżeństwo chrześcijan, partycypując w bycie i misji Kościoła, ten Kościół realizuje i na tej podstawie małżeństwu, rozrastającemu się w rodzinę, przysługuje miano „eklezjoli”, czyli „małego Kościoła”, „Kościoła domowego”. Wyrażenie to, przejęte od św. Jana Chryzostoma („mały kościół”; „czyńcie z waszych domów kościół”) ¹, zyskało dziś ogromną popularność i jest często stosowane we współczesnej teologii małżeństwa i rodziny ² oraz w nauczaniu Kościoła.

Paweł VI w jednym z przemówień stwierdził, że wspólnota małżeńska jest „Kościołem domowym, prawdziwym załącznikiem Kościoła, komórką podstawową, malutkim załącznikiem początkowym, ale najbardziej istotnym dla organizmu kościelnego” ³. W adhortacji apostolskiej *Evangeliî nuntiandi* (EN) pisał: „Ślusznie nazywa się rodzinę pięknym mianem «Kościoła domowego», co uznał sam Sobór Watykański II. Oznacza to, że w każdej rodzinie chrześcijańskiej należy odkryć różne postacie i rysy Kościoła powszechnego” (EN 71).

Również Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* (FC) określił małżeństwo przedłużające się w rodzinę jako „Kościół domowy” (FC 21, 52, 54, 59, 61, 86), „mały Kościół domowy” (FC 51), „Kościół w miniaturze” (FC 49). Zdaniem papieża, wzajemne więzy łączące Kościół i rodzinę chrześcijańską sprawiają, że „jest ona swego rodzaju żywym odbiciem i historycznym ukazaniem tajemnicy Kościoła” (FC 49).

¹ S. Joannes Chrisosthomus. In Gen. Sermo 6,2 (PG 54,607); 7,1 (PG 54,608); Hom. ad Eph. 20,6 (PG 62,143; por. PG 53,31).

² Zob. M. Zurowski. *Rodzina „domowym Kościołem”*. „Chrześcijanin w świecie” 1978 nr 2; M. Ruiz. *La famiglia como Iglesia domestica*. „Studium” 18:1978 s. 321—332; A. Peelman. *La famille comme réalité ecclésiale. Reflexion sur la famille comme facteur de transformation d'une Eglise qui veut renaitre à partir de la base*. „Eglise et Théologie” 1981 nr 1; N. Provencher. *Vers une théologie de la famille: l'Eglise domestique*. Tamże; N. Mette. *Die Familie als Kirche im kleinen*. W: *Wandel der Familie — Zukunft der Familie*. Red. V. Eid. Mainz 1982.

³ Paweł VI papież: *Rodzina szkołą świętości*. Przemówienie do ruchu „Equipes Notre Dame”. „Ateneum Kapłańskie” 66:174 nr 395 s. 340.

Małżeństwo i rodzina są Kościołem najpierw z tej racji, że podobnie jak w Kościele, Chrystus jako jego Głowa jest stale obecny w życiu małżeńsko-rodzinnym. Obecność Chrystusa w życiu małżeńskim nie ogranicza się tylko do sakramentalnego aktu zawarcia małżeństwa czy bardzo ważnych epizodów życia rodzinnego. Chrystus i jego Duch, będący źródłem i sprawcą każdej miłości i wspólnoty, jest stale obecny w rodzinie ze swoim słowem, ze swoją łaską i miłością. Stale — tzn. w codziennych szarych dniach walki o wytrwanie w wierności, o pogłębienie wspólnoty, o szczęście każdego z członków rodziny.

Małżeństwo chrześcijańskie kontynuuje także więź Chrystusa z Kościołem. Miłość małżonków jest znakiem, realnym symbolem miłości obłubieńczej łączącej Chrystusa i Kościół, miłości posuniętej aż do całkowitego daru z siebie: „Mężowie, miłujcie żony, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie” (Ef 5,25). Św. Paweł zachęca małżonków do takiej ofiarnej miłości, ponieważ małżeństwo jest wielką, chrystologiczno-eklezyjalną tajemnicą: „Tajemnica to jest wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła” (Ef 5,32). Małżonkowie przez wzajemną miłość i oddanie objawiają światu ten dar, jaki Chrystus złożył Kościołowi.

Małżeństwo, tak jak inne sakramenty, jest konstytutywnym elementem struktury Kościoła i zarazem konieczną podstawą samego bytu Kościoła. Biologiczna płodność małżeństwa zabezpiecza kontynuację dziejów ludzkości, a tym samym również naturalną podstawę bytu Kościoła i jego posłannictwa. Małżeństwo jest więc dla Kościoła tym konstytutywnym czynnikiem, który umożliwia mu zakotwiczenie w naturalnej rzeczywistości ekonomii stwórczej, jest miejscem, w którym na przestrzeni dziejów natura spotyka się i zespala z nadprzyrodzonością. Z tej racji sakrament małżeństwa jest „nieusuwalną podstawą bytu samego Kościoła, którego zadaniem jest urzeczywistnianie w dziejach jedności między naturą a nadprzyrodzonością, spełnionej już w unii hipostatycznej Chrystusa”⁴. Dzięki małżeństwu Kościół może wszczepiać się w świat, realizując odpowiedzialność za jego dzieje i nadając kulturowotwórczemu działaniu ludzkości sakramentalne właściwości ekonomii zbawczej. Jan Paweł II pisze: „Kościół znajduje w rodzinie, zrodzonej z sakramentu, swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenia ludzkie, a one — w Kościół” (FC 15).

Określenie „Kościół domowy” przysługuje wspólnocie małżeńsko-rodzinnej głównie z tej racji, że jest ona specyficznym miejscem reali-

⁴ E. Corecco. *Fundamentalne znaczenie sakramentu małżeństwa dla struktury Kościoła*. „Communio” 1981 nr 5 s. 49.

zacji podstawowych funkcji Kościoła, poprzez które Kościół się urzeczywistnia, stając się w ten sposób znakiem Chrystusa w świecie. Kościół realizuje się w świecie, sam siebie buduje poprzez wykonywanie tych funkcji, które spełniał Chrystus w czasie swej ziemskiej działalności, tj. przez funkcję prorocką, kapłańską i królewską. Małżonkowie chrześcijańscy, mocą chrztu wszczępieni w Chrystusa — Proroka, Kapłana i Króla, a mocą sakramentu małżeństwa włączeni jako „jedność dwojga” w oblubieńczą więź i miłość Chrystusa z Kościołem, są w specyficzny sposób uzdolnieni i zobowiązani do wykonywania funkcji właściwych całemu Kościołowi⁵.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie, czy i w jaki sposób są realizowane w małżeństwie te trzy zbawcze funkcje Chrystusa, będące równocześnie istotą posłannictwa Kościoła.

Prezentując to potrójne posłannictwo rodziny, przez które staje się ona „domowym Kościołem”, w zasadniczym układzie treści pójdziemy drogą wytyczoną przez Jana Pawła II, który w *Familiaris consortio* przedstawił rodzinę jako wspólnotę wierzącą i ewangelizującą, wspólnotę dialogu z Bogiem i wspólnotę w służbie człowieka (FC 49—64). Nie zamierzamy wchodzić we wszystkie szczegóły tej obszernej problematyki o rozlicznych aspektach i implikacjach teologicznych i praktycznych. Idzie jedynie o ukazanie zasadniczych form realizacji w rodzinie każdej z tych trzech zbawczych funkcji Chrystusa. Stanowią one spłot znaków i symboli wskazujących i urzeczywistniających Kościół powszechny i jego podstawowe przymioty: jedność, świętość, katolickość i apostołskość.

Zanim wnikiemy w szczegóły, należy na początku zaakcentować to, iż posłannictwo rodziny w Kościele i świecie, będące zarazem budowaniem Kościoła, ma być realizowane „razem”, czyli — jak pisze Jan Paweł II — „na sposób wspólnotowy: a więc wspólnie, małżonkowie jako para, rodzice i dzieci jako rodzina winni przeżywać swoją służbę dla Kościoła i dla świata” (FC 50). Taka forma realizacji misji Chrystusa w rodzinie „na sposób wspólnotowy” odróżnia ją zasadniczo od innych form i sposobów wypełniania tego posłannictwa, do którego uzdalnia i zobowiązuje chrzest. W małżeństwie i rodzinie źródłem tego posłannictwa jest sakrament małżeństwa, który poprzez swoistą „konsekrację” specyfikuje podjęte już w chrzcie uzdolnienia i zadania kościołotwórcze i apostołskie oraz użycza nowej mocy i łaski do ich realizacji.

⁵ Por. E. Marczevska. *Małżeństwo w świetle wspólnotowego rozumienia Kościoła*. „Zeszyty Naukowe KUL” 19:1976 nr 4.

Wspólnota wiary i ewangelizacji

Sobór Watykański II przedstawiając udział świeckich w prorockiej funkcji Chrystusa stwierdza: „Chrystus, Prorok wielki (...) pełni swe prorocze zadanie (...) także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa (Dz 2, 17—18, Ap 19,10), aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym (...) Ta ewangelizacja, to znaczy głoszenie Chrystusa, dokonywane zarówno świadectwem życia, jak i słowem, nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu” (KK 35). Przenosząc następnie tę misję prorocką świeckich na teren rodziny powiedziano: „W wypełnianiu tego zadania nader cenny okazuje się ten stan życia, który uświęcony jest osobnym sakramentem, mianowicie życie małżeńskie i rodzinne. Tam odbywa się zaprawa i tam znajduje się znakomita jego szkoła, gdzie pobożność chrześcijańska przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia. Tam małżonkowie znajdują swoje powołanie, polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa. Rodzina chrześcijańska pełnym głosem oznajmia zarówno obecne cnoty Królestwa Bożego, jak i nadzieję błogosławionego życia. W ten sposób przykładem i świadectwem swoim przekonuje świat o jego grzechu i oświeca tych, co szukają prawdy” (KK 35).

Istotnym zatem celem prorockiej funkcji małżonków jest to, „by moc Ewangelii jaśniała w życiu rodzinnym” (KK 35). To wymaga najpierw poznania Ewangelii, czyli słuchania słowa Bożego, które przyjęte w wierze staje się przedmiotem głoszenia. „Rodzina chrześcijańska wypełnia swoje zadanie prorockie przyjmując i głosząc słowo Boże: w ten sposób staje się z każdym dniem bardziej wspólnotą wierzącą i ewangelizującą” (FC 51).

Przyjęcie słowa Bożego pozwala małżonkom odkryć i podziwiać godność, do której zostali wyniesieni, stając się znakiem i miejscem przymierza miłości między Bogiem i ludźmi oraz między Chrystusem i Kościołem (FC 51). Być prorokiem w życiu małżeńskim i rodzinnym — to najpierw odczytywać ten wymiar małżeństwa, który objawia wiara, to odkryć zamysł Boży względem małżeństwa, przekraczać biologiczny, czysto ludzki wymiar małżeństwa i dzięki zmysłowi wiary i łasce słowa sięgać jego wymiaru transcendentnego — boskiego, trynitarnego, chrystologicznego i eklezjalnego, jednym słowem: zbawczego, bo Chrystus uczynił życie małżeńskie i rodzinne „świętym i uświęcającym” (FC 51). Trzeba przy tym podkreślić znamioną i bardzo ważną rolę Jana Pawła II, że do odkrycia zamysłu Bożego dochodzi się nie tylko

dzięki słowu Bożemu, ale również „przez samo ludzkie doświadczenie miłości pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi” (FC 51). Sama miłość, przeżywana w duchu Chrystusa, pozwala dojść do jej źródła i właściwego odczytania jej zbawczego sensu.

W ślad za poznaniem transcendentnego wymiaru małżeństwa ma iść przepowiadanie tego odkrycia „pełnym głosem”, które to przepowiadanie z jednej strony proroczo oznajmia eschatologiczną przyszłość — „nadzieję błogosławionego życia”, z drugiej jest wobec świata, także poprzez świadectwo życia, demaskowaniem grzechu i oświeceniem prawdą, co zawsze wiązało się z funkcją proroka. Małżonkowie chrześcijańscy — jak pisze W. Słomka — „przekonują o grzechu tych, którzy w życiu osobowym, małżeńskim i rodzinnym zamieniali środek na cel, którzy zagubili transcendentne na rzecz immanentnego, święte na rzecz świeckiego, niewidzialne na rzecz widzialnego, niewyraźne na naturalno-zmysłowe, eschatyczne na rzecz czasowego. Jednocześnie oświecają oni tych, którzy nie ustalili w szukaniu prawdy”⁶.

Rodzina jako wspólnota wierząca staje się wspólnotą ewangelizującą, w której „wszyscy członkowie ewangelizują i wszyscy podlegają ewangelizacji” (EN 71)⁷. Rodzice bowiem głoszą dzieciom Ewangelię, ale i sami są jej odbiorcami od swoich dzieci, które, żyjąc w atmosferze religijnej, wyrażają ją niesłuchanie głęboko swoim życiem. Dzieci, uczestnicząc w dobrze prowadzonej katechizacji, potrafią modlić się i mówić o Bogu ze świeżością i spontanicznością, która automatycznie ożywia wiarę ich rodziców.

Prorokami w rodzinie są zatem małżonkowie wobec siebie nawzajem i wobec dzieci, dzieci wobec siebie i wobec rodziców, a wszyscy głoszą Ewangelię innym rodzinom i całemu środowisku, w którym żyją. Ta różnorodność i gęstość relacji ewangelizacyjnych sprawia, że tak duży nacisk kładzie się dziś na rodzinę jako środowisko i podmiot ewangelizacji. Zrozumiałe jest więc przekonanie Kościoła o doniosłości rodziny w dziele ewangelizacji, wyrażone m.in. przez Jana Pawła II w Puebla na III Konferencji Ogólnej Episkopatów Ameryki Łacińskiej (28 I 1979) tymi słowami: „Ewangelizacja jutra zależy w dużej mierze od «Kościoła domowego». Jest on szkołą miłości, poznania Boga, poszanowania życia, godności człowieka”⁸.

⁶ W. Słomka. *Świętość na świeckiej drodze życia*. Poznań 1981 s. 127.

⁷ Por. J. Krucina. *Rodzina — miejsce ewangelizacji*. W: *Ewangelizacja*. Wrocław 1980 s. 301—329; B. Mierzwiński. *Ewangelizacja w rodzinie w świetle „Familiaris consortio”*. „Chrześcijanin w świecie” 1982 nr 8; P. Poręba. *Rodzina chrześcijańska „małym Kościołem”*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1984.

⁸ Jan Paweł II. *Orędzie papieskie do uczestników...* „Novum” 1979 nr 3 s. 29.

Prorockie posłannictwo małżonków polega na objawianiu dzieciom Boga przez miłość, katechezę rodzinną, czytanie Biblii oraz na przepowiadaniu Ewangelii wobec otoczenia.

Należy tu podkreślić szczególną doniosłość katechezy rodzinnej⁹, którą w ramach całościowej katechizacji Sobór Watykański II postawił na pierwszym miejscu (DWCh 3). Rodzice są bowiem pierwszymi katechetami, „pierwszymi głosicielami Ewangelii wobec dzieci” (FC 39). Oni pierwsi uczą dziecko o Bogu, w atmosferze miłości przekazują pierwsze o nim prawdy. Rodzice są pierwszymi i niezastąpionymi nauczycielami wiary, a spełniając ten fundamentalny obowiązek czynią to nie tylko we własnym imieniu, lecz w imieniu Kościoła, ponieważ „posługa ewangelizacyjna i katechetyczna Kościoła domowego wyrasta i pochodzi z jedynego posłannictwa Kościoła i jest podporządkowana budowaniu jednego Ciała Chrystusowego” (FC 53).

W rodzinie ma miejsce pierwsze doświadczenie Kościoła. Katechezy nie należy sprowadzać do samej dydaktyki. W strukturę katechezy rodzinnej wchodzi dwie istotne formy: nauczanie życiem i nauczanie słowem¹⁰. Katechizuje się nie tylko słowem, lecz także postawą, postępowaniem, świadectwem życia, a przede wszystkim miłością i postawą służebną w rodzinie i na zewnątrz, przez co dzieci doświadczają egzystencjalnie prawdy o Bogu-Miłości i o Kościele, będącym wspólnotą miłości. Dziecku pozbawionemu doświadczenia miłości byłoby trudno przyjąć prawdę o miłości Boga do człowieka.

W objawieniu judeo-chrześcijańskim autorzy natchnieni, zwłaszcza prorocy, przybliżali Boga i jego stosunek do człowieka poprzez obrazy i symbole zaczerpnięte z życia małżeńsko-rodzinnego. Jahwe jest przedstawiony jako wierny małżonek (por. Oz 2,21; Jer 3, 6—13; Iz 54), miłosierny ojciec, jako matka, która nigdy nie zapomina o swym dziecku. Naród izraelski jest synem, córką lub oblubienicą. Chrystus, by nam objawić tajemnicę swego bytu, to, kim jest, nie znalazł bardziej adekwatnych pojęć, jak „ojcostwo-synostwo”. On jest umiłowanym Synem Ojca (Mt 11,27; 21,37; 24,36; Łk 10,22; 20,13; Mk 12,6; 13,32). W Objawieniu Bóg przemawia językiem czerpiącym z doświadczeń życia rodzinnego. I chociaż te pojęcia i wyrażenia są tylko analogiczne, to jednak właśnie one okazały się najbardziej stosowne dla objawienia Boga.

⁹ Por. M. Majewski. *Zainteresowanie katechezą rodzinną i próby jej interpretacji*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22:1975 z. 6; S. Semik. *Katecheza w rodzinie — „Kościele domowym”*. „Seminare” 1977 s. 93—119; G. Gatti. *Il ministero catechistico della famiglia nella Chiesa*. Bologna 1978; J. Charytański. *Współdziałanie rodziców z katechizacją*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, jw. s. 428—443.

¹⁰ Por. J. Wilk. *Katecheza jako podstawowa funkcja katechumenatu rodzinnego*. „Seminare” 1977 s. 81.

Zrozumiałe więc, że dziecku najłatwiej poznać Boga przez doświadczenie relacji rodzinnych, przez kontakt z ojcem i matką, przez życie w klimacie wzajemnej miłości rodziców oraz rodziców do dziecka. Ten spłót więzów miłości, ciepło bliskości, tkliwości i intymności, poczucie bezpieczeństwa, nastrój emocjonalny i cały duchowy klimat życia rodzinnego uważa się dziś za uprzywilejowaną, szczególnie doniosłą drogę do wiary, do poznania Boga, do urobienia sobie prawidłowego obrazu Boga¹¹. Nie jest to tylko pedagogiczno-religijna teoria, lecz rezultat badań z zakresu psychologii religii, które ujawniają u dziecka istotną współzależność między przeżyciem relacji z ojcem i matką, czyli obrazem rodziców, a ideą Boga¹². Pierwsze pojęcie Boga i jego przymiotów dziecko tworzy z elementów modeli rodzicielskich. J. Wilk, który zajmował się bardziej szczegółowo tą problematyką, w wyniku przeprowadzonych badań stwierdza, że obraz rodziców w różnej proporcji, ale w sposób konieczny, wpływa na uwarunkowania psychiczne, dzięki którym dziecko dochodzi do określonej idei Boga i w konsekwencji przyjmuje taką a nie inną postawę wobec Boga¹³. Nie wnikając w szczegóły tego interesującego zagadnienia zacytujemy jedynie wypowiedź A. Godin: „To, co dziecko może przyjąć o autorytecie Bożym, o opiece Boga nad nami, o jego przebaczeniu, nie jest przyjmowane najpierw w sposób abstrakcyjny poprzez indoktrynację. To wcześniej musi być przez nie przeżyte, widziane, odczute, a tak się dzieje, gdy może to wszystko odnaleźć w życiu ojca i matki. (...) Późniejsze pojęcia abstrakcyjne i cała doktryna będą raczej poruszać jego intelekt, ale nie zawsze pobudzą procesy ducha”¹⁴. Stąd logiczny i ze wszech miar słuszny jest postulat, by rodzice zawsze starali się żyć zgodnie z wszczepionym w nich „obrazem i podobieństwem Boga”.

Głównym zadaniem katechumenatu rodzinnego jest wytworzenie w rodzinie atmosfery autentycznego życia religijnego, przez co życie rodzinne staje się promieniowaniem Ewangelii, „drogą wiary i jakby inicjacją chrześcijańską oraz szkołą naśladowania Chrystusa” (FC 39). Fundamentem tego jest jednak najpierw całkiem zwyczajne wychowanie w ogóle. Rodzina jest uprzywilejowanym miejscem humanizacji i socjalizacji, gdzie każdy uczy się być człowiekiem, być mężczyzną i kobietą i wcielać się w określoną kulturę. Jan Paweł II, mówiąc o obo-

¹¹ Zob. tamże s. 83—86.

¹² Zob. J. Król. *Wpływ posiadanego obrazu ojca na pojęcie Boga u dzieci*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński, Lublin 1982 s. 181—223.

¹³ Por. J. Wilk. *Wpływ rodziców na religijność dziecka do lat 6. Psychologiczny aspekt problemu*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22:1975 z. 6.

¹⁴ A. Godin. *Le Dieu des parents e le Dieu des enfants*. Tournai 1962 s. 21.

wiązkach wychowawczych rodziców, akcentuje konieczność kształtowania w dzieciach „istotnych wartości życia ludzkiego”, takich jak wolność wobec dóbr materialnych, poczucie sprawiedliwości, poszanowanie godności osobistej każdego człowieka, postawa troski i służby wobec innych, zwłaszcza potrzebujących (FC 37). W rodzinie realizuje się budzenie w dziecku wrażliwości na wartości duchowe i moralne. Dziecko, podatne na różne wpływy, jest formowane przez całokształt rozmaitych czynników środowiska rodzinnego. Zanim zabiegi wychowawcze i dydaktyczne dziecko przyjmie w sposób świadomy, to już przez obserwację i naśladowanie, przez sposoby zachowań i ekspresji, przez wszystko, co przeżywa, wpisywane są w nie wiodące linie przyszłego przeznaczenia. Rodzina pełni niezastąpioną rolę w procesie doprowadzenia dziecka do wiary. Trzeba jednak pamiętać, że rodzina nie jest szkołą, gdzie uczy się Ewangelii jak wiedzy, ale środowiskiem życia, w którym wartości ewangeliczne dziecko asymiluje poprzez przeżycia i doświadczenia. Przekaz Ewangelii w rodzinie realizuje się bardziej w formie wychowania niż nauczania. Nie tylko wychowuje się poprzez wykład zasad moralnych i napominanie, ile raczej przez odpowiednie kształtowanie środowiska rodzinnego, przez właściwe postawy, których wewnętrzne zasady przenikają w intymny świat dziecka. Nie przez udzielanie lekcji, ale przez codzienne życie rodzinne i pociągający prawością przykład.

Rodzina przekazuje zatem wartości ewangeliczne na sposób łagodnego nasycania. Przez miłość i właściwą ocenę wydarzeń, osób, rzeczy, zjawisk środowisko rodzinne w sposób egzystencjalny kształtuje świadomość dziecka w jego najgłębszych pokładach duchowych i psychicznych, ukierunkowuje sposób jego bycia i działania. Wycucie Transcendencji, szacunek dla drugiego człowieka, poświęcenie się, wierność, uczciwość, prawdomówność, odwaga w przeciwnościach, nadzieja — to wszystko zakorzenia się w dziecku i rozwija poprzez pełen zaufania kontakt i relacje z członkami rodziny, którzy głęboko żyją tymi rzeczywistościami¹⁵. Katecheza i przepowiadanie mogą sformułować, określić i ukierunkować doświadczenie chrześcijańskie, ale bez egzystencjalnego przeżycia takiego doświadczenia wszelkie nauczanie może pozostać w sferze abstrakcji.

Posługa katechetyczna rodziców winna towarzyszyć dzieciom również w późniejszych latach, zwłaszcza w okresie ich dojrzewania, ponieważ właśnie w tym czasie burzliwego przełomu, buntu i totalnej kontestacji wobec wszelkich autorytetów grozi młodym niebezpieczeństwo odrzucenia wiary, ukształtowanej w dzieciństwie (FC 53). Młó-

¹⁵ Por. G. Duperray. *La communication de la foi dans la vie familiale*. „Lumière et Vie” 25:1976 nr 126.

dym potrzeba wtedy jasnych i jednoznacznych drogowskazów i rzetelnych autorytetów, mających oparcie w autentycznym życiu chrześcijańskim.

Zobowiązanie małżonków do świadectwa wypływa już z samego faktu, że małżeństwo jest symbolicznym znakiem religijnym. Do natury symbolu należy to, że jest on objawieniem czegoś, przepowiadaniem, świadectwem. Jeśli Bóg konstytuuje coś jako symbol, to czyni to w tym celu, by owo „coś” przyczyniało się do poznania „czegoś innego”. Skoro Bóg ustanowił małżeństwo symbolem swojego przymierza z ludźmi i Chrystusa z Kościołem (Ef 5,32), to ono winno ze swej istoty dawać świadectwo o miłości Boga, w której uczestniczy, bo taki mandat otrzymało od niego „na początku”¹⁶.

Liturgia zawarcia małżeństwa często akcentuje ewangelizacyjne posłannictwo małżonków. Kościół modli się: „...aby nowożeńcy złączeni przez sakrament małżeństwa wiernie trwali przy Tobie [Chrystusie] i głosili ludziom Twoje imię”¹⁷; „wobec świata niech dają o Tobie świadectwo”¹⁸; „Wśród świata bądźcie świadkami, że Bóg jest miłością”¹⁹; „...czerpiąc siły z Ewangelii niech głoszą wszystkim Chrystusa”²⁰.

Ewangelizacyjna posługa rodziny musi mieć charakter misyjny, bo właśnie przez swą misyjność rodzina odzwierciedla katolicką, czyli powszechną misyjność Kościoła. Jan Paweł II pisze: „Sakrament małżeństwa (...) czyni małżonków i rodziców chrześcijańskich świadkami Chrystusa «aż po krańce ziemi» (Dz 1,8), prawdziwymi i właściwymi misjonarzami miłości i życia” (FC 54). Duch misyjny winien ożywiać całą wspólnotę małżeńsko-rodzinną, ponieważ „Kościół domowy jest powołany do tego, by był jaśniejącym znakiem obecności Chrystusa i jego miłości także dla ludzi stojących «daleko», dla rodzin, które jeszcze nie wierzą i dla tych rodzin chrześcijańskich, które już nie żyją konsekwentnie wedle otrzymanej wiary; jest wezwany, ażeby przykładem i świadectwem swoim oświecał tych, co szukają prawdy” (FC 54). Jan Paweł II wskazuje również na konkretne formy realizacji tego dynamizmu misyjnego rodziny, jak np. udawanie się małżeństw lub rodzin na tereny misyjne, pielęgnowanie powołań misyjnych u dzieci, a w sposób najbardziej ogólny na całe dzieło wychowania w rodzinie, które prowadzi dzieci do coraz lepszego poznawania miłości Boga ku wszystkim ludziom (FC 54).

¹⁶ Zob. A. de la Hera. *La signification de l'amour dans le mariage*. „Apolinaris” 40:1967 s. 271–272.

¹⁷ *Obrzędy sakramentu małżeństwa*. Katowice 1974 s. 90

¹⁸ Tamże s. 95.

¹⁹ Tamże s. 86.

²⁰ Tamże s. 85.

O skuteczności dzieła misyjnego decyduje oczywiście nie tylko słowo głoszenia Ewangelii, lecz także świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskiego, co kiedyś zwięźle sformułował Paweł VI: „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeżeli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”²¹. Wspólnota małżeńsko-rodzinna zawsze winna pamiętać o zachęcie św. Piotra do szlachetnego życia, by dzięki temu „nawet ci, którzy nie wierzą słowu (...) bez słowa byli pozyskani” (1 P 3,1).

Kościół narodził się z ewangelizacji Chrystusa, a potem wzrastał dzięki ewangelizacji apostołów. Jako depozytariusz Dobrej Nowiny o zbawieniu jest odpowiedzialny za głoszenie jej wszystkim ludziom. Głoszenie i przyjęcie słowa Bożego jest konstytutywnym elementem Kościoła. Zatem rodzina chrześcijańska jest Kościołem, ponieważ stanowi konkretne środowisko i życiową przestrzeń, gdzie Dobra Nowina dosięga ludzi, by ich przekształcić od wewnątrz i odrodzić. Rodzina wypełniając swoją posługę ewangelizacyjną staje się Kościołem i „buduje Kościół” (FC 15). Przez sakrament małżeństwa Bóg małżonków „powołuje i posyła, ażeby budowali Kościół w dzieciach. W ten sposób rodzina ochrzczonych, zgromadzona razem przez słowo i sakrament, jako «Kościół domowy» staje się tak, jak wielki Kościół, nauczycielem i matką” (FC 38).

Wspólnota kapłańskiego dialogu z Bogiem

Rodzina chrześcijańska wkorzeniona w Kościół jako „lud kapłański” staje się poprzez sakrament małżeństwa, z którego wyrasta, „wspólnotą kapłańską”, tzn. zyskuje godność i uczestnictwo we władzy Chrystusa, Najwyższego Kapłana nowego i wiecznego Przymierza (KK 10). Rodzina wspólnota kapłańska jest wspólnotą bezustannego dialogu z Bogiem, który czyni z niej miejsce uświęcenia i kultu. Ostatecznym celem kapłańskiej posługi rodziny jest uświęcenie rodziny, Kościoła i świata, a w konsekwencji uwielbienie Boga, który jest źródłem i sprawcą świętości i zbawienia.

W jaki sposób „domowy Kościół” realizuje kapłańską funkcję Chrystusa? Jan Paweł II wyróżnia trzy podstawowe formy tej realizacji: życie sakramentalne, ofiarę życia i modlitwę (FC 56).

a) ŻYCIE SAKRAMENTALNE

W życiu sakramentalnym rodziny na pierwszym miejscu trzeba postawić przeżywanie przez małżonków samego sakramentu małżeństwa,

²¹ Paweł VI papież. *Przemówienie do członków Consilium de Laicis* (2 X 1974). „Acta Apostolicae Sedis” 66:1974 s. 568.

który bez przerwy niesie z sobą rzeczywistość zbawienia, tzn. „dar Jezusa Chrystusa (...), który towarzyszy małżonkom przez całe ich życie” (FC 56). Ten dar Chrystusa (= łaska) przenika i uświęca całe życie małżeńskie i rodzinne, zobowiązując do pielęgnowania autentycznej i głębokiej duchowości małżeńskiej i rodzinnej²², czerpiącej inspirację z motywów Stworzenia, Przymierza, Krzyża i Zmartwychwstania. Realizowane w tym duchu przez małżonków powszechne powołanie do świętości sprawia, że wspólnota rodzinna staje się wspólnotą zbawczo-kultyczną. Jest wspólnotą zbawczą, bo małżonkowie obopólnie się uświęcają i przyczyniają się do zbawienia dzieci. Jest wspólnotą kultu, ponieważ stale wielbią Boga i w duchu dziękczynienia oddają mu cześć za to, że w życiu małżeńskim i rodzinnym mogą przeżywać miłość Boga do ludzi i miłość Pana Jezusa do Kościoła.

Oczywiście, wszystkie sakramenty włączone są w jakiś sposób w kapłańską funkcję rodziny. To przecież rodzice decydują o chrzcie dziecka i przygotowują się duchowo do tego, ważnego dla całej rodziny, aktu liturgicznego. Rodzice są także zatroskani o właściwe przygotowanie swoich dzieci do pełnego uczestnictwa we mszy św. (I Komunia św., sakrament pokuty) i do przyjęcia darów Ducha w sakramencie dojrzałości chrześcijańskiej (bierzmowanie). W sytuacji, gdy któryś z członków rodziny zostaje doświadczony ciężką chorobą, cała rodzina winna być zainteresowana tym, by przez sakrament chorych (modlitwę i namaszczenie olejem) nadać sens jego cierpieniom i prosić Boga o całkowity powrót do zdrowia. W rodzinie wreszcie budzi się i wzrasta powołanie kapłańskie i stąd cała rodzina winna żyć tym darem i pielęgnować go, ciesząc się razem w dniu święceń kapłańskich.

Z codziennym życiem rodziny w szczególny sposób wiążą się zwłaszcza dwa sakramenty: Eucharystia i sakrament pojednania.

Gdy idzie o Eucharystię, Jan Paweł II powie wprost, że ona jest „samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego” (FC 57)²³. Wewnętrzna więź małżeństwa z Eucharystią wyjaśnia papież przy pomocy trzech idei: przymierza, wspólnoty i posłannictwa.

„Ofiara eucharystyczna uobecnia przymierze miłości Chrystusa z Ko-

²² Zob. T. Goffi. *Spiritualità familiare*. Roma 1965; E. Menghini. *Fenomenologia della spiritualità familiare contemporanea*. Roma 1966; D. Tettamanzi. *Sacramenti e spiritualità coniugale*. Roma 1967; D. e M. Biancardi. *Spiritualità familiare e coniugale*. Roma 1973; B. Scarpazza. *Comunità familiare e spiritualità cristiana*. Roma 1974; P. Scabini. *La spiritualità coniugale*. W: *Realtà e valori del sacramento del matrimonio*. Roma 1976 s. 331–347.

²³ Zob. też A. Ambrosanio. *Mariage et Eucharistie*. „Nouvelle Revue Théologique” 98:1976 s. 289–305; L. Scheffczyk. *Eucharistie und Ehesakrament*. „Münchener Theologische Zeitschrift” 27:1976 s. 351–375; E. Marczewska. *Eucharystia w życiu małżeństwu i rodziny*. „Novum” 1980 nr 9.

ściołem przypieczętowane jego krwią na krzyżu (J 19,34). W tej właśnie ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza, małżonkowie chrześcijanicy znajdują korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie" (FC 57). Istotą małżeństwa chrześcijan jest przymierze miłości, będące realnym symbolem przymierza Chrystusa z Kościołem. Eucharystia jest permanentnym uobecnieniem Nowego Przymierza Boga z ludźmi, zawartego na krzyżu. Jeśli związek małżeński ma być wiernym obrazem tego Przymierza miłości, to potrzebuje ciągłego podtrzymywania i karmienia mocami Eucharystii. Ofiara i uczta Nowego Przymierza są źródłem trwałości przymierza małżeńskiego. Skoro źródłem wszystkich sakramentów jest misterium paschalne Chrystusa, a msza jest uobecnieniem tegoż misterium, to małżonkowie ilekroć uczestniczą we mszy, tylekroć zanurzają się na nowo w źródle swojego początku, doznają odrodzenia, odświeżenia i pokrzepienia.

Drugim motywem ścisłej więzi obu sakramentów jest idea ofiarnej miłości i wspólnoty. Eucharystia uobecnia dla zgromadzenia liturgicznego śmierć Chrystusa za swoją oblubienicę — Kościół. Wiąż Chrystusa z Kościołem polega na miłości ofiarnej: „Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie” (Ef 5,25). Nie istnieje miłość większa od tej: „Nikt nie ma większej miłości od tej, że ktoś daje życie za przyjaciół swoich” (J 13,13). Eucharystia jest więc na wskroś sakramentem miłości. Uobecniając ofiarną miłość Chrystusa wobec Kościoła jest „źródłem miłości” (FC 57), która polega na całkowitym wydaniu się dla innych, na darze bez zastrzeżeń i wyjątków, jak to uczynił Chrystus, który na krzyżu oddał swe życie „dla życia świata”, a w Eucharystii oddaje swe ciało na pokarm i krew na napój. Zrozumiałe więc, że uczestnictwo w Eucharystii będzie dla małżonków niezbędnym fundamentem i jedynym gwarantem codziennego trwania w miłości, dochowania uczciwości i wierności małżeńskiej. Eucharystia uczy gotowości do podejmowania ofiar, jakich wymagają różne obowiązki życia małżeńskiego: we wzajemnym odniesieniu, w przekazywaniu życia, obowiązkach wychowawczych. Ofiara eucharystyczna jest szkołą postawy ofiarnej, w której mistrzem jest Jezus, wzywający do naśladowania go w wierności wobec woli Ojca oraz do postawy służebnej i ciągłego oddawania osobie kochanej swego życia, tj. swej miłości, pracy, czasu, cierpliwości. Małżonkowie, uczestnicząc w ciele i krwi Pana, doskonałą i umacniają swoją wspólnotę życia i otwierają się na służbę braćiom²⁴.

²⁴ Por. G. Leclerc. *Il matrimonio sacramento come realtà costitutiva di un nuovo modo di essere nella Chiesa*. W: *Realtà e valori del sacramento del matrimonio*. Roma 1976 s. 78.

Eucharystia jest też „znakiem jedności” — zauważa św. Augustyn²⁵, sakramentem miłości wspólnotowej, „sakramentem jedności Kościoła” — jak naucza św. Tomasz²⁶. Chrystus jest obecny w Eucharystii jako sprawca jedności, która dochodzi do skutku przez moc Ducha. Stąd też w Eucharystii „rodzina chrześcijańska znajduje podstawę i ducha ożywiającego jej „komunie” (FC 57). Znana jest powszechnie symbolika chleba sporządzanego z wielu ziaren i analogia do Kościoła powstałego ze zjednoczenia wielu wierzących we wspólnotę”²⁷. Gdy małżonkowie i dzieci uczestniczą w pełni w ofierze Chrystusa i posilają się przy stole Ciała Pańskiego, wówczas przez spożywanie jednego chleba eucharystycznego dochodzi do pogłębienia ich wspólnoty i jeszcze ściślejszego zjednoczenia. „Chleb eucharystyczny czyni z różnych członków wspólnoty rodzinnej jedno ciało; objawienie szerszej jedności Kościoła i uczestnictwo w niej” (FC 57). Wspólnototwórcza rola Eucharystii jest tak potężna i zasadnicza, że po Soborze Watykańskim II powiedziano: „Żadna wspólnota chrześcijańska nie da się wytworzyć, jeśli nie ma korzenia i podstaw w sprawowaniu Najświętszej Eucharystii; od niej zatem trzeba zacząć wszelkie wychowanie do ducha wspólnoty” (DK 13). Temu fundamentalnemu prawu podlega również wspólnota małżeńska i rodzinna, która nie ostoi się bez zakorzenienia w Eucharystii. Toteż liturgia sakramentu małżeństwa wielokrotnie akcentuje znaczenie Eucharystii dla małżeństwa²⁸. We „wstępie” do *Obrzędów sakramentu małżeństwa* stwierdzono, że komunია eucharystyczna „jest głównym źródłem siły żywotnej dla miłości”²⁹.

Trzecią racją powiązań małżeństwa z Eucharystią jest idea posłannictwa. Uczestnictwo w Eucharystii zawsze niesie z sobą posłanie apostoelskie, zobowiązanie do świadczenia w świecie o miłości Chrystusa, do kontynuowania mszy „na ołtarzu świata”, do zaangażowania w świecie, odpowiedzialności za losy ludzkości i jej zbawienie³⁰. Podobnie jak Eucharystia, małżeństwo w swym wymiarze znakowym ma charakter kerygmatyczny. Św. Paweł w odniesieniu do Eucharystii pisał: „Ilekróć

²⁵ S. Augustinus. Tract. in Joan. 26,13 (PL 35,1613).

²⁶ S. Thomas de Aquino. *Summa Theologica* III q 73 a. 4.

²⁷ Zob. *Didache* 9,1.

²⁸ W *Obrzędach sakramentu małżeństwa* (Katowice 1974) czytamy: „Niech ta sakramentalna ofiara umocni ich we wzajemnej miłości i utrwali ich miłość ku Tobie”. Tamże s. 92; „Albowiem przez uczestnictwo w ofierze Chrystusa i w uczcie paschalnej małżeństwo chrześcijańskie, które wyraża tajemnicę jedności i miłości, jakie łączą Chrystusa i Kościół, odnawia się i umacnia tak, że małżonkowie stają się coraz pełniej jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie”. Tamże. Dodatek nr 1.

²⁹ Tamże 6d s. 11.

³⁰ Zob. J. Grzeškowiak. *Liturgia dziś*. Katowice 1932 s. 258—266.

spożywać ten chleb, albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie aż przyjdzie" (1 Kor 11, 26). Również małżeństwo wyraża, przedstawia i „głosi” miłość Chrystusa do Kościoła, ukazaną szczególnie w jego śmierci krzyżowej. Małżeństwo jest publicznym „dokumentem”, świadectwem miłości objawionej w Chrystusie, do niej wzywa i prowadzi³¹. Wspólnota rodzinna, celebrując wspólnie z całym zgromadzeniem Pamiętkę Pana, otrzymuje w spotkaniu z Chrystusem — Ofiarą i Pokarmem odpowiednie wsparcie, by jako widzialna część Kościoła umiała obronić się przed pokusą utworzenia getta i w kontakcie ze światem była wspólnotą otwartą, apostołską, o misyjnym dynamizmie, gotową do spotkania ze wszystkimi ludźmi dobrej woli i współpracy dla dobra całego Kościoła, ojczyzny i rodziny ludzkiej. „Uczestnictwo w Ciele «wydanym» i Krwi «przelanej» staje się niewyczerpanym źródłem misyjnego i apostołskiego dynamizmu rodziny chrześcijańskiej” (FC 57).

Tak głębokie powiązanie Eucharystii z rodziną wskazuje na doniosłość zawierania małżeństwa w ramach celebracji eucharystycznej, na znaczenie przygotowania w rodzinie do uczestnictwa w Eucharystii w niedzielę i święta oraz sprawowania Eucharystii w domu rodzinnym przy różnych okazjach (np. przewlekła choroba, sakrament chorych, udzielanie wiatyku)³².

Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* (RH) wskazał na pierwszorzędne znaczenie dwóch sakramentów w życiu Kościoła: Eucharystii i pokuty. „Kościół, który stale przygotowuje się na nowe przyjście Pana, musi być Kościołem Eucharystii i pokuty. Tylko w tym duchowym profilu swej żywotności i swej działalności jest on Kościołem Bożej Misji” (RH 20). Wynika stąd, że „Kościół domowy”, jeśli ma dobrze wypełnić swoją „Bożą misję”, również musi być „Kościołem Eucharystii i pokuty”.

Stałym elementem chrześcijańskiej duchowości jest nawrócenie, pokuta i pojednanie. Życie małżeńskie nie może wymknąć się spod tego prawa, ponieważ każda wspólnota rodzinna, mimo najlepszej woli i walki, jest zawsze polem zła, grzechu, niewierności, zdrady, sprzeniewierzenia się pierwotnemu wyborowi, miłości i służbie życiu. W każdej rodzinie ma miejsce brak konsekwencji w zakresie obowiązku trwania w łasce i świętości chrzcielnej, podjętej i odnowionej w sakramencie małżeństwa. Paweł VI nauczał: „W łonie wielkiego Kościoła ten mały

³¹ Por. U. Ranke-Heinemann. *Zur Theologie der Ehe*. „Trier Theologische Zeitschrift” 72:1963 s. 210.

³² Zob. J. Emminghaus: *Hausmessen*. „Theologisch-praktische Quartalschrift” 117:1969 s. 314—326; H. Reifenbach. *Hauseucharistie. Gedanken und Modelle*. München 1973.

Kościół, jakim jest rodzina, uznaje się za to, czym jest rzeczywiście: za społeczność słabą, a nieraz grzeszną i pokutującą, która jednak doznaje przebaczenia, bo dąży do świętości «w pokoju Bożym, który przewyższa wszelki umysł» (Flp 4,7)³³. Prawdziwa wspólnota małżeńska i rodzinna jest nieosiągalna bez skruchy, przeproszenia i wzajemnego przebaczenia, które znajduje szczególny wyraz w sakramencie pojednania. Jak każdy grzech nigdy nie jest sprawą tylko osobistą, lecz zawsze stanowi ranę zadaną całemu Kościołowi, tak samo osobiste grzechy członków rodziny są wymierzone nie tylko w osobiste przymierze z Bogiem, lecz także w przymierze małżeńskie i komunię rodzinną. Dlatego sakrament pokuty, jednając członków rodziny z Bogiem „bogатым w miłosierdzie” (Ef 2,4), zarazem „odbudowuje i udoskonala przymierze małżeńskie i komunię rodzinną” (FC 58).

b) OFIARA ŻYCIA

Kapłaństwo wiernych nie wyczerpuje się na życiu sakramentalnym, lecz polega także na składaniu ofiar duchowych z życia (KK 10)³⁴. Św. Paweł zachęcał chrześcijan do ofiarowania siebie i całego życia (także w wymiarze cielesnym) poprzez ofiary duchowe miłe Bogu ze względu na Jezusa Chrystusa. „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12,1; por. Rz 15, 16; Flp 4, 18; Tm 4, 6). Kapłaństwo wiernych wyraża się nie tylko we wspólnym celebrowaniu Eucharystii, a zwłaszcza w akcie współofiary mszalnej, lecz również w postawie duchowej, w której każdy oddaje Bogu siebie, swe życie i pracę oraz świat. Sobór Watykański II, omawiając udział świeckich w kapłańskiej funkcji Chrystusa, wniknął również w szczegóły życia codziennego: „Wszystkie ich [laikatu] uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeżeli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeżeli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa” (KK 34). Ta duchowa ofiara codziennego życia jest potem składana w Eucharystii wraz z ofiarą ciała i krwi Chrystusa.

Jest oczywiste, że życie małżeńskie i rodzinne stanowi rozległe pole „ofiar życia codziennego”³⁵. Wymaga ono wielu wyrzeczeń małżonków w stosunku do siebie nawzajem i rodziców wobec dzieci. Troska o je-

³³ Paweł VI papież. *Rodzina szkołą świętości*, jw. s. 345.

³⁴ Por. E. Weron. *Laikat i apostołstwo*. Paryż 1973 s. 22–33.

³⁵ Zob. tenże. *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*. Poznań 1980 s. 119–120.

dność i stały wzrost miłości, trudy związane z troską o dom, pokarm i odzież, sprawy związane z ładem moralnym, planowanie poczęć, problemy wychowawcze i tyle innych spraw codziennych — to wszystko tworzy nieprzerwane niemal pasmo ofiar, poświęceń i wyrzeczeń. Te wszystkie ofiary mają być włączone w sakramentalny wymiar małżeństwa. Dokładniej mówiąc — one tkwią w tym wymiarze, należy tylko właściwie „odczytać” ich sens i przemienić je w „ofiary duchową”. Jan Paweł II pisze: „Jak z sakramentu wypływa dar i zobowiązanie małżonków, ażeby co dzień żyli otrzymanym uświęceniem, tak też z tegoż sakramentu pochodzą łaska i moralny obowiązek przemiany całego ich życia w nieustanną «ofiary duchową» (FC 56). W każdej rodzinie istnieje więc pewnego rodzaju „ołtarz ogniska małżeńskiego i rodzinnego”³⁶, na którym spełnia się bezustannie cielesno-duchowa ofiar rodziców i dzieci, i który staje się ołtarzem kultu Bożego i zbawienia ludzi. Przy tym ołtarzu członkowie rodziny objawiają sobie wzajemnie swoje kapłaństwo chrzcielne. Zbawczo-kultyczna skuteczność tego ołtarza jest uzależniona od łączności z ołtarzem kapłaństwa sakramentalnego, z ołtarzem eucharystycznym. Ofiary składane na ołtarzu rodzinnym czerpią swą wartość zbawczą z ofiary Chrystusa uobecnianej na ołtarzu świątyni parafialnej. W ten sposób miłość w rodzinie, wzajemna służba, przebaczenie, obowiązki rodzicielskie i wychowawcze, bezustanne składanie daru z siebie, po prostu cała tkanka życia małżeńsko-rodzinnego staje się „duchową ofiarą przyjemną Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1 P 2,5), która w niedzielnej Eucharystii nabiera szczególnego wyrazu sakramentalnego i zostaje złożona raz jeszcze Ojcu w łączności z ofiarą jego Syna.

c) MODLITWA RODZINNA

Kościół buduje się w rodzinie również przez życie modlitwy, która jako dialog z Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym jest formą realizacji kapłańskiej godności członków rodziny³⁷.

Modlitwę rodzinną określa się często mianem „liturgii domowej” lub „liturgii rodzinnej”³⁸. Rozumie się przez nią różnorodność form modlitwy rodzinnej i w ogóle taki sposób chrześcijańskiego życia rodziny, który jest ożywiony liturgią Kościoła. Z jednej strony zadaniem liturgii rodzinnej jest przygotowanie do aktywnego uczestnictwa w liturgii Ko-

³⁶ Słomka, jw. s. 147.

³⁷ Zob. J. Pratt, *Modlitwa w rodzinie*. „Concilium” 1970 nr 1.

³⁸ Zob. M. Fasano, *Così è più festa*. Roma 1972; P. Dufresne, *La liturgie familiale. Histoire. Théologie. Pastorale*. Montreal 1973; J. Klink, *Familie und Liturgie*. „Concilium” 8:1972 s. 115—120; J. Hennig, *Liturgie und Familie*. „Heiliger Dienst” 1973 nr 2; J. Wysocki, *Rytuał rodzinny*. Olsztyn 1981.

ciola, z drugiej liturgia rodzinna jest kontynuacją liturgii Kościoła w środowisku rodzinnym³⁹.

Jak specyfiką posłannictwa rodziny w Kościele oraz duchowości małżeńskiej i rodzinnej jest zawsze owo „razem” i „wspólnie”, tak też charakterystyczną cechą modlitwy rodzinnej jest jej wspólnotowość. Ona jest „modlitwą wspólną męża i żony, rodziców i dzieci. Komunia w modlitwie jest jednocześnie owocem i wymogiem owej komunii otrzymanej w sakramentach chrztu i małżeństwa” (FC 59).

Do modlitwy rodzinnej w szczególnie sposób odnosi się obietnica Chrystusa dotycząca skuteczności modlitwy wspólnotowej: „Zaprawdę powiadam wam: Jeżeli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,9).

W „sanktuarium domowego Kościoła” winna istnieć harmonia pomiędzy modlitwą liturgiczną Kościoła a modlitwą prywatną. Ta pierwsza wyraża się w uczestnictwie wszystkich członków rodziny w Eucharystii (zwłaszcza niedzielnej i świątecznej) i w innych sakramentach oraz we wspólnym odmawianiu oficjalnej modlitwy Kościoła (modlitwa brewiarzowa). Zaleca się dziś rodzinom odmawianie przynajmniej niektórych części Liturgii Godzin, zwłaszcza niedzielnej jutrzni i nieszporów⁴⁰.

Z różnych form modlitwy prywatnej Jan Paweł II poleca szczególnie modlitwę poranną i wieczorną, przed i po posiłku, lekturę i rozważanie słowa Bożego, przygotowanie do niedzielnej i świątecznej Eucharystii i do sakramentów, nabożeństwo i poświęcenie się Sercu Jezusowemu, różne formy kultu Matki Bożej, a zwłaszcza modlitwę różańcową, praktyki pobożności ludowej oraz różne formy celebrowania w rodzinie okresów i świąt roku liturgicznego (FC 61).

Modlitwa rodziny jest spotkaniem z Trójcą Świętą, która przecież jest fundamentem i centrum rodziny chrześcijańskiej. Prawdziwa miłość do Boga nie może istnieć bez modlitwy. Jeżeli się kogoś naprawdę kocha — tęskni się za jego obecnością, chce się z nim być jak najdłużej. Takie jest podstawowe prawo miłości. Stąd radością rodziny będzie jak najczęstsze spotkanie się z Bogiem na wspólnej modlitwie, która jest

³⁹ Por. S. Hartlieb. *Chrześcijańska rodzina jako podstawowa wspólnota liturgiczna*. „Collectanea Theologica” 1972 nr 1 s. 78—83; B. Nadolski. *Odnowa liturgii a rodzina*. „Ateneum Kapłańskie” 64:1972 nr 380 s. 470—481; W. Danielski. *Liturgia w życiu rodziny*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28:1981 z. 6; J. Miazek. *Wychowawcza funkcja liturgii w życiu rodziny chrześcijańskiej*. „Communio” 1982 nr 5.

⁴⁰ Por. D. Power. *Prier en famille ou en groupe et Office Divin*. „Concilium” 6:1970 s. 91—101.

źródłem mocy i drogowskazem pośród zawiłych dróg życia małżeńsko-rodzinnego.

Codzienna modlitwa rodziny daleka od formalizmu ma być dostosowana do konkretnej sytuacji, uwarunkowań i przeżyć danej rodziny. Jej specyficzną treścią jest „samo życie rodzinne” w różnorodności jego sytuacji, okoliczności i potrzeb. Jan Paweł II wnika w egzystencjalne konkrety wyjaśniając: „...radości i bóle, nadzieje i smutki, narodziny i rocznice urodzin, rocznice ślubu rodziców, wyjazdy, rozłąka, powroty, dokonywanie ważnych i trudnych wyborów, śmierć drogich osób itd. oznaczają wkroczenie miłości Bożej w dzieje rodziny, tak jak winny oznaczać moment stosowny do dziękczynienia, błagania i do ufego powierzenia rodziny wspólnemu Ojcu, który jest w niebie” (FC 59). Wspólna modlitwa potwierdza „tak” wypowiedziane przy ołtarzu w dniu ślubu, stale je przypomina i uaktualnia. Codzienna modlitwa nie jest ucieczką od życia, od codziennych obowiązków, lecz stanowi inspirację do podejmowania i lepszego wypełniania wszystkich odpowiedzialnych zadań rodziny w Kościele i społeczeństwie. „W tym sensie skuteczny udział w życiu i misji Kościoła w świecie jest proporcjonalny do wierności i intensywności modlitwy, w której rodzina chrześcijańska jednoczy się z płodnym szczepem, którym jest Chrystus Pan” (FC 62).

Sens modlitwy porannej polega na zwróceniu się rodziny do Chrystusa, aby pomógł jej przeżyć jak najlepiej cały dzień, spełnić jak najdoskonalej wszystkie obowiązki i wolę Boga, rozpoznać wszystkie natchnienia Ducha Świętego, właściwie odczytać zamiary Boże we wszystkich wydarzeniach dnia. Modlitwa wieczorna jest podsumowaniem dnia przed Bogiem, bilansem wszystkich przedsięwzięć i dokonań. Jest w niej miejsce na wdzięczność za otrzymane dobro i na akt przeproszenia za niewierności. Może to być także refleksja nad tym, czego Pan oczekuje w dniu następnym.

Ostatni papież kładą nacisk na odmawianie różańca w rodzinie i zaliczają go do „najwspanialszych i najsukuteczniejszych wspólnych modlitw” (FC 61)⁴¹. Wyrażana w tej modlitwie pobożność maryjna, polegająca na więzi z Najświętszą Panną i naśladowaniem jej, może być ważnym środkiem zasilania komunii miłości w rodzinie i rozwijania duchowości rodziny⁴². Maryja żyła w rodzinie i wykazała troskę o zradzenie potrzebom innych rodzin (J 2, 3—5). „Matka Chrystusa i Kościoła jest naprawdę w szczególny sposób Matką chrześcijańskiej rodziny — Kościoła domowego” (FC 61). Czczona w rodzinie może pomóc upo-

⁴¹ Paweł VI papież. Adhortacja apostolska *Marialis cultus* (22 III 1974) nr 52—54.

⁴² Por. J. Buxakowski. *Elementy maryjne duchowości rodziny chrześcijańskiej*. „Ateneum Kapłańskie” 67:1975 nr 397 s. 187—200.

dobnić jej życie do życia Najświętszej Rodziny, której centrum był Chrystus.

Należy też zaakcentować doniosłość lektury i rozważania słowa Bożego w rodzinie. Trudno wyobrazić sobie autentyczne życie chrześcijańskie bez tego pokarmu duchowego, jakim jest słowo Boże. Stale aktualne jest hasło „Biblia w każdej rodzinie”⁴³. Czytanie Pisma świętego pozwala poznać Chrystusa, jego miłość i troskę o człowieka, zasady wiary i moralności, podstawowe obowiązki chrześcijanina, odczytać znaki czasu i zadania rodziny w świecie współczesnym. Przymierzanie swego życia do wzorów ukazanych w Biblii przyczyni się do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej. Dlatego Biblia winna być podstawową księgą rodzinną. Nie należy trzymać się szablonów, utartych schematów, lecz powinno się stosować różne formy czytania Pisma świętego, jak np. krąg biblijny, rewizja życia w duchu Ewangelii⁴⁴. Ważne jest, by w lekturze Pisma świętego była zaangażowana cała wspólnota rodzinna. Wspólne czytanie Biblii razem z dziećmi, rozmowa o treści przeczytanego tekstu, szukanie sposobów realizacji słowa Bożego w codziennym życiu — to niezastąpiona droga do gruntownej formacji chrześcijańskiej.

Specjalne miejsce w sanktuarium domowego Kościoła zajmują celebracje rodzinne związane z rokiem liturgicznym. „Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa (...) Obchodząc misteria odkupienia Kościół otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia” (KL 102). Przeżycie misterium Chrystusa w świątyni parafialnej winno być kontynuowane w liturgii Kościoła domowego przez celebrowanie różnych sakramentów, pielęgnowanie zwyczajów i tradycji religijnych związanych z poszczególnymi okresami roku liturgicznego⁴⁵. Znaki i symbole używane w liturgii Kościoła winny po odpowiedniej adaptacji znaleźć się także w środowisku rodzinnym (np. ołtarz domowy, krzyż, paschał rodzinny, świeca chrzcielna, obrazy religijne, woda święcona. Pismo święte, teksty modlitw i błogosławieństw). Wspólnotowa celebracja sakramentów, do których sprawowania upoważnieni są także świeccy (KL 79), daje okazję do pogłębienia wiary w dzieciach, jest uwielbieniem Boga i uświęca życie rodziny.

Specjalną oprawę liturgiczną należy nadać wydarzeniom i uroczy-

⁴³ Por. J. Kudasiewicz. *Pismo święte jako księga Ludu Bożego i jej znaczenie duszpasterskie*. W: *Wstęp ogólny do Pisma świętego*. Poznań 1973 s. 389.

⁴⁴ Zob. tamże s. 372—388.

⁴⁵ Zob. J. Kopeć. *Polska obrzędowość rodzinna w roku kościelnym*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 29:1982 z. 6; Wysocki, jw. s. 25—220, 279—313.

stościom takim jak narodziny, śmierć, imieniny, wyprowadzenie się z domu, jubileusze i rocznice (ślubu, urodzin, chrztu, I Komunii świętej, śmierci). Te uroczystości winny mieć charakter religijny i należy je wykorzystać do pogłębienia więzi z Bogiem i komunii rodzinnej. Wspólny udział we mszy, uroczysty posiłek i wspólna modlitwa za jubilatów, solenizantów czy zmarłych winny być przeżywane w duchu wdzięczności Bogu za dobro otrzymane w minionym czasie. Szczere zaangażowanie się wszystkich członków rodziny w liturgię ogniska rodzinnego włącza całe życie rodzinne w zbawczą ofiarę Chrystusa, pogłębia wiarę i kształtuje postawy prawdziwie chrześcijańskie. Liturgia rodzinna przedłuża oficjalną liturgię Kościoła i posiada własny sens: zapewnia wiitalność wiary i pozwala rodzinie identyfikować się jako Kościół domowy.

Wspólnota służby

Królewska funkcja rodziny partycypująca w królewskości Chrystusa i Kościoła polega na postawie służebnej wobec członków rodziny oraz wobec każdego człowieka i całego stworzenia. Ta postawa jest inspirowana Duchem Jezusa, rozlanym w sercach członków rodziny (Rz 5,5) przez chrzest z wody i z Ducha, przez bierzmowanie i sakrament małżeństwa. Miłość małżeńska i rodzinna, realizująca prawo miłości ewangelicznej, czyli nowe przykazanie, jest owocem Ducha Świętego; oczyszczona i zbawiona jest wraz z darem Ducha głęboko wpisana w serca małżonków i dzieci. „Rodzina chrześcijańska jest w ten sposób ożywiona i kierowana nowym prawem Ducha i w wewnętrznej komunii z Kościołem — ludem królewskim — zostaje wezwana do przeżywania swej «służby» miłości wobec Boga i wobec braci. Tak jak Chrystus sprawuje swą władzę królewską oddając się na służbę ludzi (Mk 10,45), tak chrześcijanin znajduje autentyczny sens własnego udziału w królewskości swego Pana, uczestnicząc w jego Duchu i w postawie służby człowiekowi” (FC 63).

Zagadnienie „królewskiej godności” i „królewskiej postawy” chrześcijanina zostało dobitnie wyeksponowane przez Jana Pawła II w encyklice *Redemptor hominis*⁴⁶. Znamienne, że papież ową „królewskość” ujmując jako podstawowy rys powołania chrześcijańskiego w ogóle i każdego konkretnego powołania w Kościele. „Uczestniczyć w posłannictwie królewskim Chrystusa to znaczy odnajdywać w sobie i w dru-

⁴⁶ Zob. J. Kudasiwicz. *Służba istotną treścią chrześcijańskiego powołania*. W: Jan Paweł II. *Redemptor Hominis*. Tekst i komentarze. Lublin 1982 s. 211—229.

gich tę szczególną godność Bożego powołania, które można określić jako «królewskość». Godność ta wyraża się w gotowości służenia na wzór Chrystusa, który nie przyszedł, aby jemu służyło, ale by on służył (Mt 20,28)” (RH 21). Królewskość ewangeliczna nie ma więc nic wspólnego ze świeckim znaczeniem „królowania”, z panowaniem, zniewalaniem innych, z triumfalizmem. Wypływa bowiem z wszczęcia chrześcijanina w Chrystusa, z „zanurzenia” w jego śmierć (Rz 6,35) i „przyobleczenia się” w niego (Gal 3,27), z istnienia w tym, „który ogołocił samego siebie przyjąwszy postać sługi” (Flp 2,7) i który powiedział o sobie: „Ja jestem pośród was jako ten, który służy” (Łk 22,7).

To ogólne powołanie do królewkości konkretyzuje się w powołaniu szczególnym, indywidualnym, wyznaczającym specyficzne miejsce w Kościele. Każdy chrześcijanin, realizując swoje powołanie, „buduje ciało Chrystusa” (RH 21). Każde powołanie jest „darem” Ducha, czyli charyzmatem. W Kościele bowiem według św. Pawła „każdy ma własny dar” (1 Kor 7,7; por. Rz 12,6; Ef 4,7). To własne powołanie, będące własnym udziałem w zbawczym dziele Chrystusa, „równocześnie służy drugim, buduje Kościół i buduje braterskie wspólnoty w różnym zakresie ludzkiego bytowania na ziemi” (RH 21). Tę zasadę „budowania Kościoła” poprzez królewską służbę uważa papież za „kluczową regułę całej chrześcijańskiej praxis, praktyki apostolskiej i duszpasterskiej, praktyki życia wewnętrznego i życia społecznego” i postuluje, by ją „odnieść do wszystkich i do każdego wedle stosownej proporcji” (RH 21). Do wszystkich — a więc w następującej potem liście zobowiązanych do służby Jan Paweł II wymienia papieża, biskupów, wiernych, kapłanów, zakonników, zakonnice, małżonków i rodziców, kobiety i mężczyzn, ludzi różnych stanów i zawodów. Zasada „królewskiej służby” — pisze papież — „każdemu z nas nakazuje za wzorem Chrystusa wymagać od siebie, wymagać właśnie tego, do czego jesteśmy powołani” (RH 21). Wynika stąd, że ostateczną i naglebszą treścią i sensem królewskiej służby chrześcijanina jest wierność powołaniu. Ma ona szczególne znaczenie w odniesieniu do tych powołań, które posiadają wyjątkową doniosłość w budowaniu wspólnoty Kościoła. Do nich zalicza papież powołanie do małżeństwa, do kapłaństwa i życia zakonnego. Domagają się one wyjątkowej wierności wobec przyjętych zobowiązań. W małżeństwie ta wierność wynika nie tylko z nierozterwalnego charakteru ich sakramentalnego związku, lecz także z obowiązku wychowania nowych pokoleń, zdolnych do poświęcenia całego życia własnemu z kolei powołaniu, czyli swej własnej „królewskiej służbie”.

Królewska służba małżeństwa i rodziny⁴⁷ realizująca Kościół obej-

⁴⁷ Zob. A. Dziuba. *Służebny wymiar powołania małżeńskiego*. „Chrześcijanin w świecie” 1982 nr 8.

muje kilka kręgów. Realizacja miłości dostrzegającej w każdym człowieku „obraz Boga”, godność osoby ludzkiej i dziecka Bożego ma dokonywać się najpierw wewnątrz wspólnoty rodzinnej, następnie w szerszym kręgu wspólnoty kościelnej, w końcu wobec całej społeczności ludzkiej.

Udział rodziny w królewskiej funkcji Chrystusa to „codzienny trud tworzenia autentycznej wspólnoty osób, której podstawą jest i którą zasila wewnętrzna komunია miłości” (FC 64). Miłość w rodzinie jest tak istotna, że stanowi jej podstawowe posłannictwo. Znamienne, że Jan Paweł II (podobnie jak Synod Biskupów z 1980 r.), przystępując w części III *Familiaris consortio* do omówienia zadań rodziny chrześcijańskiej, zaczyna od miłości jako nadrzędnej misji rodziny i dopiero na jej tle i stale do niej się odwołując kreśli cztery podstawowe zadania rodziny: tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa, uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła. Papież pisze: „W perspektywie sięgającej samych korzeni rzeczywistości małżeńskiej i rodzinnej trzeba powiedzieć, że istota i zadania rodziny są ostatecznie określone przez miłość. Rodzina dlatego otrzymuje misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, jego Oblubienicy. Każde poszczególne zadanie rodziny jest wyrazem i konkretnym wypełnieniem tego podstawowego posłannictwa” (FC 17).

Istotnym rysem Kościoła jest jego wspólnotowość. Jako wspólnota wiary i miłości Kościół jest znakiem jedności wszystkich ludzi z Bogiem i jedności Chrystusa z nim samym. Małżeństwo i rodzina, która zawiązuje się w Kościele i w nim trwa, będąc z natury komunią osób ożywioną przez miłość, jest znakiem Kościoła jako wspólnoty miłości. Jan Paweł II bardzo mocno akcentuje tę eklezjalną sygnifikację małżeństwa i rodziny. O komunii miłości małżeńskiej pisze, że ona jest „żywym i rzeczywistym obrazem tej najszczególniejszej jedności, która czyni z Kościoła niepodzielne Ciało Mistyczne Chrystusa Pana” (FC 19). W odniesieniu zaś do rodziny stwierdza, że ma w niej miejsce „objawienie i właściwe urzeczywistnienie komunii kościelnej” i że z tego powodu „może i powinna nazywać się Kościołem domowym” (FC 21).

Tak we wspólnocie małżeńskiej jak rodzinnej podstawą więzi jest zwyczajna, głęboko ludzka potrzeba, komunია naturalna, która dzięki Chrystusowi i Duchowi staje się „nową komunią”, „komunią nadprzyrodzoną”. „Komunia małżeńska — pisze Jan Paweł II — ma swe korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety i jest wzmożona przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego, czym są. Stąd ta komunია jest owocem i znakiem

potrzeby głęboko ludzkiej. Jednakże w Chrystusie Panu Bóg przyjmuje tę potrzebę ludzką, potwierdza ją, oczyszcza i podnosi, prowadząc ją do doskonałości w sakramencie małżeństwa. Duch Święty, udzielony podczas uroczystości sakramentalnej, używa małżonkom chrześcijańskim daru nowej komunii, komunii miłości, która jest żywym i rzeczywistym obrazem tej najszczególniejszej jedności, która czyni z Kościoła niepodzielne Ciało Mistyczne Chrystusa Pana" (FC 19).

Ten sam proces przemiany i nobilitacji tego, co ludzkie i naturalne, dokonuje się w komunii rodzinnej. „Rodzina chrześcijańska jest też powołana do tego, aby doświadczyła nowej i szczególnej komunii, która wzmacnia i doskonali komunie naturalną i ludzką” (FC 21). Dokonuje tego Chrystus i Duch Święty. Łaska Jezusa Chrystusa „pierworodnego między wielu braćmi” (Rz 8,29) jest bowiem „łaską braterstwa”, a Duch Święty jest „żywym źródłem i niewyczerpanym pokarmem nadprzyrodzonej komunii, która gromadzi i wiąże wierzących z Chrystusem i między sobą w jedności Kościoła Bożego” (FC 21).

Wspólnota małżeńska i rodzinna powstaje przez miłość, która jest jej wewnętrzną zasadą, trwałą mocą i ostatecznym celem (FC 18). Najpierw na mocy przymierza miłości powstaje i rozwija się komunie między małżonkami. Oni są powołani do ciągłego wzrostu w tej komunii przez codzienną wierność obietnicy obopólnego całkowitego daru oraz przez pogłębienie wzajemnej więzi, które winno dokonywać się na wszystkich poziomach: „na poziomie związku ciał, charakterów, serc, umysłów i dążeń, związku dusz”⁴⁸. I tu znów pojawia się funkcja „bycia znakiem”. W trudzie pogłębiania komunii idzie bowiem o to, by małżonkowie „ukazywali w ten sposób Kościołowi i światu nową komunie miłości jako dar łaski Chrystusa” (FC 19).

Komunie pogłębia się przez wzajemną służbę. Zasada królewskiej służby pozwala małżonkom we właściwy sposób ustawić sprawy ich współżycia cielesnego. Ta sfera komunii małżeńskiej musi być tak uporządkowana, by ich intymne akty małżeńskie były wyrazem służby wzajemnej miłości i służby życiu, a nie wyrazem panowania i uprzedmiotowienia współmałżonka. W. Słomka ten aspekt królewskiej funkcji w życiu małżeńskim wyraża w pojęciu „humanizacji i chrystianizacji miłości”⁴⁹. Idzie o to, by każdy akt miłości był nie tylko aktem ciała, zmysłów i uczuć, lecz aktem osoby ludzkiej, ożywianej Duchem Bożym. Odejście w tej sferze od wymagań królewskiej służby prowadzi z jednej strony do uprzedmiotowienia współmałżonka, do uwłaczania jego

⁴⁸ Jan Paweł II papież. *Przemówienie do małżonków w Kinszasa* (3 V 1980). „Acta Apostolicae Sedis” 72:1980 s. 426.

⁴⁹ Słomka, jw. s. 164.

królewskiej godności, z drugiej zaś do przekreślenia królewskiej funkcji służenia życiu, a nawet do zbrodni przeciw nowemu życiu.

Komunia małżeńska rozszerza się następnie w komunie rodzinnej, ożywianą przez miłość pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy braćmi i siostrami, pomiędzy domownikami i innymi krewnymi. Jan Paweł II wylicza czynniki przyczyniające się do budowania tej komunii osób. Oprócz łaski są nimi: wzajemna codzienna służba, „wymiana wychowawcza” między rodzicami i dziećmi, miłość wobec dzieci, wobec chorych i starszych, dzielenie się dobrami, radościami i cierpieniami, duch ofiary, gotowość do zrozumienia, tolerancji, przebaczenia i pojednania (FC 21).

Szczególny nacisk w budowaniu komunii rodzinnej kładzie papież na „wymianę wychowawczą między rodzicami i dziećmi”. Chodzi tu o oczywisty fakt, że w procesie wychowawczym w rodzinie wszyscy wychowują i wszyscy są wychowywani. Zadaniem rodziców jest stworzyć takie warunki, by dzieci mogły żyć i rozwijać się w miłości, która pozwala im z odwagą i ufnością wchodzić w życie. Więzy uczuciowe przeżywane w rodzinie są dla dziecka stałym witalnym fundamentem odniesienia w sytuacji zmienności i nietrwałości więzów społecznych. Środowisko rodzinne jest dla niego miejscem humanizacji, miejscem uczenia się prawdziwie odpowiedzialnej wolności i gotowości do „bycia darem”, do służby, ponieważ człowiek „nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak przez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24). Wolność i służba są nierozdzielne. Wolność nie polega bowiem na jakimkolwiek jej używaniu. „Wolność jest wielkim dobrem wówczas, kiedy umiemy świadomie jej używać dla tego wszystkiego, co jest prawdziwym dobrem. Chrystus uczy nas, że najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie” (RH 21).

Gdy chodzi o rodziców, oni stale rozwijają swe człowieczeństwo poprzez relacje małżeńskie oraz doświadczenia rodzicielskie i wychowawcze. Dziecko jest do pewnego stopnia „twórcą rodziców”. Oni kształtują siebie przez miłość, szacunek i posłuszeństwo okazywane im przez dzieci, przez konflikty, cierpienia i radości związane z trudem wychowania. Dlatego można powiedzieć, że „rodzina jest jak tygiel, w którym byt każdego człowieka tworzy się w relacji miłości do innych członków”⁵⁰. By wychowanie było skuteczne i dzieci dorastały do odpowiedzialnej wolności i autonomii, rodzice muszą spełniać swe obowiązki i władzę „jako prawdziwą i właściwą służbę, czyli posługę podporządkowaną dobru ludzkiemu i chrześcijańskiemu dzieci” (FC 21). W anonimowości dzisiejszej cywilizacji miejskiej i przemysłowej rodzina ma być

⁵⁰ F. Mourvillier. *La vie familiale, meditation du Royaume*. W: *Les familles, l'Eglise et la foi*. Paris 1973 s. 77.

rodzajem oazy, w której doświadcza się miłość jako siłę, pozwalającą przekroczyć różnice między pokoleniami, różnice płci, charakterów i osobistych przymiotów. Rolę symbolu postawy służebnej pełni w rodzinie stół, przy którym ojciec i matka usługują dzieciom, od początku jednak wprowadzając w tę służbę również dzieci. Czułna uwaga, nie spektakularne, lecz ukryte poświęcenie się i oddanie — to wszystko jest przejawem miłości, która buduje Kościół. Poprzez miłość i czułość rodziców dzieci poznają, czym jest miłość Boga. Rodzice są więc szafarzami łaski Bożej, bo ich miłość i autorytet ma swe źródło w Bogu. Paweł VI tak pouczał: „Miłość Boga Ojca, który się pochyla nad swym Synem umiłowanym (por. 1 J 4, 7—11), przejawia się w miłości rodziców, którzy kochają swoje dziecko, w którym żyje Chrystus. Poprzez ich autorytet przemawia autorytet Boga Ojca, «od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi» (por. Ef 3,15). Podobnie też nowo ochrzczone dziecko odkrywa poprzez miłość rodzicielską — miłość Boga (DWCh 3)”⁵¹. Te słowa wyrażają prawdę, że miłość i służba rodziców przyczyniają się w konkretny sposób do objawiania i budowania Kościoła, bo przecież Kościół jest tam, gdzie żyje się miłością.

Eklezjalny i społeczny wymiar rodziny zakłada jej odniesienie do innych rodzin i innych wspólnot, zarówno tych w Kościele, jak i poza nim. Miłością i służbą należy ogarnąć szerszy krąg wspólnoty kościelnej i świeckiej. Właśnie miłość rodziny promieniująca na zewnątrz może przyczynić się do bardziej rodzinnych, braterskich i ludzkich stosunków w Kościele i świecie (FC 64). Rodzina ma ogarniać miłością nie tylko współwyznawców, lecz każdego człowieka, a zwłaszcza ubogich, słabych, cierpiących, traktowanych niesprawiedliwie, zepchniętych na margines życia, ponieważ każdy człowiek jest naszym bratem i w każdym należy dostrzec obraz Boga i oblicze Chrystusa (FC 64; por. DA 8). Rodzina jako pierwsza i niezastąpiona szkoła życia społecznego stanowi doskonały punkt wyjścia i bodziec do otwarcia się na innych, do szerszych kontaktów społecznych, do spotkania, dialogu, międzyludzkiej solidarności, bezinteresownej wielkoduszności służby dla wszystkich (FC 43).

Jan Paweł II, ukazując społeczne zadania rodziny, akcentuje znaczenie gościnności ze wszystkimi jej przejawami, czyli otwarcie dla innych drzwi własnego domu, a bardziej jeszcze serca (FC 44). Gościnność jest jednym z podstawowych ewangelicznych wymogów (Mt 10,42). Św. Paweł polecając: „Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności” (Rz 12,13), miał zapewne w pamięci gościnność, jakiej sam zaznał od małżeństwa Akwili i Pryski i z jakiej korzystała także wspól-

⁵¹ Por. Paweł VI papież. *Rodzina szkołą świętości*, jw. s. 342.

nota chrześcijańska (Dz. 18,2; 19,1). W dzisiejszym anonimowym społeczeństwie, zagrożonym coraz większą depersonalizacją i umasowieniem, a stąd odczłowieczeniem, postulowana gościnność ma szczególne znaczenie i stwarza szansę przełamania barier obcości i wyizolowania. Jan Paweł II pisze: „Rodzina posiada i wyzwala potężne energie, które są zdolne wyrwać człowieka z anonimowości, podtrzymać w nim świadomość godności własnej osoby, wzbogacić go głębokim człowieczeństwem i włączyć, zachowując jego odrębność i niepowtarzalność, w tkanę społeczeństwa” (FC 43). Zaś Paweł VI, zachęcając małżeństwa do gościnności „jako jednej z wybornych form posłannictwa apostołskiego rodzi-ny”, mówił tak: „Jaką wielką łaską jest być przyjętym «do tego małego Kościoła», jak powiada Jan Chryzostom, jakim jest rodzina chrześcijańska: wejść w jej serdeczność, odnaleźć atmosferę macierzyńską, doświadczyć jej miłosierdzia. Prawdą jest, że chrześcijańskie ognisko rodzinne jest «uśmiechniętym i słodkim obliczem Kościoła». Jest to apostołat niezastąpiony, jaki powinniście wykonywać wielkodusznie”⁵².

Rodzina, otwierając drzwi i serca dla innych ludzi, ofiarując im miłość, pokój i bezpieczeństwo, jest niezwykle wymownym symbolem Kościoła otwartego dla każdego człowieka, a więc symbolem jego katolickości, czyli powszechności⁵³.

Rodzina, praktykując miłość służebną we wszystkich relacjach międzyludzkich, winna być zatroskana o przepojenie całej społeczności szcunkiem dla człowieka oraz ideą sprawiedliwości i braterstwa⁵⁴. A zatem w zakresie królewskiego posłannictwa małżeństwa i rodziny wchodzi także zadania społeczne i polityczne, od których małżonkowie nie powinni się uchylać, ponieważ do ich wypełnienia otrzymują łaskę, która ich wspomaga i ożywia (FC 47).

Funkcja królewska rodziny to „rządzenie światem”, ale na wzór Chrystusa, czyli w postawie służebnej. Celem tej służby jest przyczynianie się do stałego poprawiania warunków życia społeczności ludzkiej, czynienie życia bardziej ludzkim i godnym człowieka oraz realizowanie nowej wizji świata w duchu Ewangelii Chrystusa, wizji, którą Jan Paweł II, kontynuując ideę Pawła VI, wyraża krótko jako „cywilizacja miłości”. Chodzi najogólniej o to, by rodzina w swej służbie człowiekowi i światu miała zawsze na celu „postęp ludzki” (FC 64), a może mieć w tym dziele skuteczny udział z tej racji, że „stanowi kolebkę i najlepsze narzędzie humanizacji i personalizacji społeczeństwa” (FC 43). Współczesny postęp, którego autorem jest człowiek, nie zawsze służy

⁵² Tamże s. 342—343.

⁵³ Por. H. Caffarel. *Gościnność*. „W drodze” 1976 nr 4.

⁵⁴ Zob. *Orędzie VI Synodu Biskupów do rodzin chrześcijańskich w świecie współczesnym*. „Życie i Myśl” 1981 nr 3 s. 127.

człowiekowi, często bywa postępem nie-ludzkim, skierowanym przeciw człowiekowi, zagrażając mu, alienującym go, zniewalającym, manipulującym człowiekiem przez całą organizację życia zbiorowego, system produkcji, niesprawiedliwe struktury, nacisk społecznych środków przekazu. Skutkiem tego człowiek traci swe panowanie nad rzeczami, podporządkowuje im swoje człowieczeństwo, staje się niewolnikiem rzeczy, stosunków ekonomicznych, produkcji, własnych wytworów. Jan Paweł II już w pierwszej encyklice wskazał na istotę królewskości człowieka w świecie. „Istotny sens tej «królewskości», tego «panowania» człowieka w świecie widzialnym, zadanego mu przez samego Stwórcę, leży w pierwszeństwie etyki przed techniką, leży w prymacie osoby w stosunku do rzeczy, leży w pierwszeństwie ducha wobec materii (...) Chodzi o rozwój osób, a nie tylko o mnożenie rzeczy, którymi osoby mogą się posługiwać. Chodzi o to, aby (...) nie tylko «więcej mieć», ile «bardziej być»” (RH 16).

W królewskiej posłudze rodziny idzie ostatecznie o wprowadzenie wszędzie ładu Bożego — we wszystkie struktury życia społecznego, ekonomicznego, kulturowego, narodowego i międzynarodowego. Na mocy sakramentu małżeństwa rodzina zostaje włączona w dzieło rozszerzania Królestwa Chrystusowego, które jest „królestwem prawdy i życia, królestwem świętości i łaski, królestwem sprawiedliwości, miłości i pokoju” (KK 36) i obejmuje nie tylko ludzkość, lecz całe stworzenie. W związku z tym nie wolno nie wspomnieć o całkiem nowym zadaniu rodziny, jakim w sytuacji współczesnego kryzysu ekologicznego jest troska o ochronę środowiska przyrodniczego, które jest systematycznie skażone, niszczone i nadmiernie eksploatowane, co grozi zagładą życia biologicznego na ziemi w przyszłości, a już teraz odbija się fatalnie na stanie zdrowotnym ludzi. Rodzice mają więc obowiązek wychowywać dzieci do szacunku wobec przyrody i wszelkiego życia, do ochraniania jej z myślą o losie przyszłych pokoleń⁵⁵. Rodzina nie może także wyłączyć się ze współpracy w rozwiązywaniu w ramach światowej solidarności wszystkich problemów nękających dziś ludzkość, takich jak głód na świecie, niesprawiedliwość, terroryzm, przepaść między Północą a Południem, groźba wojny nuklearnej.

Tych wszystkich wymagań wprowadzania Królestwa Chrystusowego w struktury dzisiejszego świata żadna rodzina nie jest w stanie realizować w pojedynkę. Skuteczność szerzenia królestwa Chrystusa w świecie możliwa jest tylko przez zbiorowy wysiłek wszystkich rodzin. Za-

⁵⁵ Zob. J. Grześkowiak, *Teologiczne przesłanki odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 27:1980 z. 6; J. Grzesica, *Ochrona naturalnego środowiska człowieka — problem teologiczno-moralny*. Katowice 1983.

akcentował to Jan Paweł II: „Duchowa komunია rodzin chrześcijańskich, zakorzenionych we wspólnej wierze i nadziei, ożywionych miłością, stanowi wewnętrzną energię, która rodzi i szerzy sprawiedliwość, pojednanie, braterstwo i pokój między ludźmi. Jako «mały Kościół» rodzina chrześcijańska jest powołana na podobieństwo «wielkiego Kościoła» do tego, ażeby być dla świata znakiem jedności i w ten sposób spełniać swą rolę prorocką, świadcząc o królestwie i pokoju Chrystusowym, do którego zdąża cały świat” (FC 48).

Oczywiście, rodzina potrafi służyć owocnie sprawie królestwa Chrystusowego w świecie, o ile najpierw wprowadzi ducha tego królestwa do swego wnętrza przez zwycięstwo nad złem, nad grzechem, i świętość życia, polegającą na wzajemnej służbie w miłości. Dotykamy tu jeszcze jednego aspektu królewskiej funkcji małżeństwa i rodziny. Jeżeli w zakresie królewskiego posłannictwa chrześcijan wchodzi pojęcie „panowania”, to ma ono całkiem inny sens niż jego sens potoczny. Nie chodzi w nim o panowanie nad innymi, ale nad sobą, nad skłonnością do egoizmu, pychy, posiadania, nad pokusą dominowania nad innymi, traktowania człowieka przedmiotowo i utylitarnie⁵⁶. Tę swoistą dialektykę „służby” i „panowania” wyeksponował kapitalnie Jan Paweł II: „Jeżeli w świetle Chrystusowej postawy prawdziwie «panować» można tylko «służąc» — to równocześnie «służenie» domaga się tej duchowej dojrzałości, którą należy określić właśnie jako «panowanie». Aby umiejętnie i skutecznie służyć drugim, trzeba umieć panować nad sobą samym, trzeba posiadać cnoty, które to panowanie umożliwiają” (RH 21).

Realizacja królewskiej służby w rodzinie, w Kościele i społeczeństwie jest przeto możliwa tylko na fundamencie wspólnego zbiorowego wysiłku zmierzającego do „panowania nad sobą”. Aspekt negatywny tego „panowania” oznacza panowanie nad grzechem, nad każdą skłonnością do zła, a aspekt pozytywny wyraża się w trudzie kształtowania „duchowej dojrzałości”, w zdobywaniu tych cnót, które gwarantują człowiekowi całkowite panowanie nad sobą samym. Tak więc uczestnictwo rodziny w królewskim posłannictwie Chrystusa wiąże się ściśle z szerokim polem moralności chrześcijańskiej w ogóle.

Zakończenie

Kościół jest włączony w tajemnicę zbawienia i sam jest środowiskiem zbawczym. „Kościół trwa w kręgu Tajemnicy Odkupienia, które stało się najgłębszą zasadą jego życia i posłannictwa” (RH 7). Posia-

⁵⁶ Por. B. Brzuszek. *Apostolskie funkcje wiernych świeckich*. W: *Powołanie do apostołstwa*. Red. L. Balter. Poznań 1975 s. 315—318.

dając naturę sakramentalną jest „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1). Ustanowiony przez Chrystusa, „używany jest również przez niego za narzędzie zbawienia wszystkich” (KK 9).

Chrześcijańscy małżonkowie, włączeni w Kościół już przez chrzest, mocą sakramentu małżeństwa zostają w nowy sposób wpisani w zbawcze misterium Kościoła, zjednoczonego z Chrystusem — Odkupicielem. Dzięki temu ich sakramentalny związek uczestniczy w zbawczym pośrednictwie Kościoła i uzyskuje moc zbawienia. F. Böckle pisze: „Gdy człowiek, który przez chrzest stał się członkiem Chrystusa, przyrzeka w wierze kochanej osobie na zawsze swoją miłość, wówczas tej miłości zostaje przyobiecana w Bogu łaska zbawienia. I wtedy oboje przyczyniają się również do tego, że Kościół ukazuje się w wymiarze historycznej rzeczywistości jako oblubienica Chrystusa, tzn. świadczą swoim przymierzem, że Chrystus oddał się w Kościele całkowicie ludzkości i we wszystkich aspektach ludzkiej rzeczywistości realizuje zbawienie”⁵⁷.

Istotą każdego sakramentu jest przekazywanie człowiekowi — we wspólnocie Kościoła — daru zbawienia, czyli obdarowywania wspólnotą z Bogiem Trójosobowym. Małżonkowie dostępują zbawienia w swej wspólnocie przez realizację potrójnej misji Chrystusa. Urzeczywistniając w ognisku rodzinnym posłannictwo prorockie, kapłańskie i królewskie, zbawiają siebie, dzieci i innych ludzi. Małżonkowie i rodzice, na mocy własnego daru wśród ludu Bożego, obdarzeni specjalnym powołaniem i charyzmatem (KK 11) i tworząc „własny stan” w Kościele (KDK 48), nie tylko otrzymują miłość Chrystusa, stając się wspólnotą „zbawioną”, ale są również powołani do przekazywania braciom tej samej miłości Chrystusa, stając się w ten sposób wspólnotą „zbawiającą” (FC 49).

Zbawcza moc sakramentu małżeństwa nie jest zawężona tylko do samego liturgicznego aktu zaślubin, gdyż małżeństwo jest sakramentem trwałym. Małżonkowie, złączeni więzami miłości przez obecność Chrystusa i dar Ducha, są zawsze sakramentem, czyli rzeczywistym znakiem zbawczej miłości Boga do ludzi i więzi Chrystusa z Kościołem. Skoro małżeństwo jest tak głęboko wpisane w rzeczywistość Kościoła i ten Kościół jako instytucję zbawczą aktualizuje, to oczywiste, że ono samo staje się wspólnotą zbawienia, że jest — podobnie jak Kościół — „znakiem i narzędziem” wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności ludzkości. Z tej racji każdy przejaw życia małżeńskiego i rodzinnego nabiera wymiarów nadprzyrodzonych i zbawczych. Odnosi się to do

⁵⁷ F. Böckle. *Das Problem der bekenntnisverschiedenen Ehe*. W: *Die Missche in ökumenischer Sicht*. Freiburg 1968 s. 87.

wszystkich aspektów małżeństwa: osobowej miłości i zjednoczenia cielesnego, wychowania dzieci i codziennego przebywania razem, wspólnego życia rodzinnego ze wszystkimi jego wymaganiami i utrudnieniami. W tym wszystkim i przez to wszystko realizuje się Boże zbawienie, urzeczywistnia się Kościół, świat jest prowadzony do wspólnoty z Bogiem w Trójcy Osób.

Miłość małżonków staje się miłością zbawiającą, ponieważ uczestniczy w miłości, jaką Bóg kocha ludzi i jaką Chrystus kocha i zbawia Kościół. Z tej właśnie racji jeden małżonek jest dla drugiego „znakiem i narzędziem zbawienia”, czyli pośrednikiem zbawienia. Oni są dla siebie wzajemnie pierwszymi „duszpasterzami”. Małżeństwo staje się dla nich miejscem konkretnej realizacji mandatu zbawczego, otrzymanego od Chrystusa w chrzcie i bierzmowaniu. Oboje zbawiają się przez siebie, tzn. przez swą miłość w kontekście wszystkich przejawów życia małżeńsko-rodzinnego: przez miłość duchową i cielesną, uczuciową i zmysłową, przez rodzenie i wychowywanie dzieci, przez pracę dla dobra rodziny, wzajemną służbę, doświadczane radości i cierpienia (por. KK 11). Wszystko w ich życiu staje się wyrazem zbawczej miłości Boga ukonkretnionej w miłości Chrystusa do Kościoła. Chrześcijańscy małżonkowie realizują zatem swoje zbawienie „w małżeństwie” i „przez małżeństwo”, a nie „obok” lub „mimo” małżeństwa, jak dawniej niejednokrotnie sądzono. Nie można traktować małżeństwa jako przeszkody na drodze do doskonałości i świętości lub jako drogi zbawienia „drugiej kategorii”. Dla małżonków właśnie życie małżeńskie i rodzinne jest zwyczajną i właściwą drogą świętości i zbawienia⁵⁸. „Wypełniając mocą tego sakramentu swoje zadania małżeńskie i rodzinne (...) zbliżają się małżonkowie coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obojnego uświęcenia” (KDK 48).

Z powyższego wynika, że byłoby czymś absurdalnym narzucać małżonkom wysterylizowany z realiów rzeczywistości ziemskich kapłański czy zakonny model świętości. Specyfika powołania i życia małżeńskiego wyklucza tego rodzaju kopiowanie obcej formy świętości. Model świętości małżeńskiej posiada swoistą strukturę. Wypracowanie duchowości małżeńskiej i ukazanie, jak w konkretach życia codziennego należy realizować chrześcijański model świętości małżeńskiej i rodzinnej, należy do wiodących zadań teologów świeckich.

⁵⁸ Zob. J. Kłys. *Małżeństwo drogą do świętości*. W: *Miłość, małżeństwo, rodzina*. Kraków 1978 s. 139—182; J. Musiał. *Specyfika świętości małżonków w świetle „Gaudium et spes”*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 9:1976 s. 31—109; M. A. Kępa. *Rodzina drogą do świętości w świetle Vaticanum II*. Lublin 1980 (maszynopis, archiwum KUL).

THE BASIC FUNCTIONS OF THE CHURCH IN THE LIFE OF THE FAMILY

SUMMARY

The magisterium of the Church and modern theology describe the Christian family as a „little Church” or „domestic Church”, because in the family the Church discharges its basic functions. Through these functions the Church realizes itself and grows, continuing the prophetic, priestly and royal mission of Christ.

The author discusses the saving mission of the family by presenting the family as a community of faith and evangelization, a community of priestly dialogue with God and a community in the service of man (cf. Pope John Paul II's exhortation „Familiaris consortio”, nos. 49—64). The prophetic function of the family includes: the reading of the Scripture, the deepening of faith, discovering and proclaiming God's plans regarding marriage and family, revealing God to children through love, family catechesis and proclaiming the Gospel to the world. Each member of the family is both evangelizer and evangelized.

The priestly aspect of the family manifests itself in its sacramental life, the spiritual offering of everyday life, and prayer. In the first of these spheres special stress is laid on the need for the married couple to gain a profound experience of the sacrament of marriage, on the Eucharist and on the sacrament of penance. The intimate bond of marriage with the Eucharist is elucidated in terms of three ideas: covenant, self-sacrificing love and community, and mission. In the sanctuary of the domestic Church there should be harmony between the liturgical prayer of the Church and the private prayer of the family suited to current needs and to the periods of the liturgical year.

The royal function of the family consists in services to others within the family and in the broader community of the Church, to humanity at large and to the whole creation. „Mastery of oneself” is the foundation of serving others. Emphasis is put on hospitality and on the need for political and social involvement with a view to building a „civilization of love”.

In realizing the threefold mission of Christ and the Church the family community becomes a community of salvation, that is a community both saved and saving. It is, then, like the Church itself, a sign and instrument of internal union with God and of the unity of mankind.